

W lipcu 1879 roku, po zerwaniu kontaktów z pismem *Zwiastun Poranka* (*Herald of the Morning*), 27-letni wówczas **Charles Russell** zaczął wydawać w Pittsburghu (w Stanach Zjednoczonych) swój własny miesięcznik pod tytułem *Strażnica Syjonu i Zwiastun Obecności Chrystusa* (***Zion's Watch Tower and Herald of Christ's Presence***).

CZASOPISMO I JEGO POSŁANNICTWO

„Czasopismo to mocno stoi na stanowisku obrony jedyne prawdziwego fundamentu chrześcijańskiej nadziei, który obecnie jest powszechnie podważany – odkupienia przez kosztowną krew „człowieka Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie na okup za wszystkich” (1 Piotra 1:19; 1 Tym 2:6). W budowaniu na tym pewnym fundamencie złota, srebra i drogich kamieni (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego, jego posłannictwem jest objaśnianie „wszystkim, jaka by była społeczność onej tajemnicy zakrytej od wieków w Bogu, [...] aby teraz przez zbór wiadoma była [...] nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest” (Efez. 3:5-9,10).

Jest ono wolne od ulegania jakimkolwiek podziałom, sekciarstwu czy wierzeniom ludzkim i pragnie, aby każdy pogląd tutaj wyrażany był coraz pełniej poddany woli Bożej w Chrystusie, tak jak jest on przedstawiony w Piśmie Świętym. Dlatego też śmiało może ono ogłaszać to, co Pan powiedział – według Boskiej mądrości, którą dane jest nam pojmować. Jego stanowisko nie jest dogmatyczne, lecz zdecydowane, ponieważ wiemy, na czym budujemy, niezachwianie wierząc w mocne obietnice Boże. Jest ono redagowane z wiarą, że będzie używane tylko i wyłącznie w służbie Bogu. Stąd też decyzja o tym, co ukaże się na jego łamach, a co nie, musi wynikać z rozeznania Jego dobrego upodobania i nauki Jego Słowa dla budowania Jego ludu w łasce i znajomości. Nie tylko więc zachęcamy, ale i nalegamy, aby czytelnicy sprawdzali, czy opinie ukazujące się w tym czasopiśmie wytrzymują krytykę nieomylnego Słowa Bożego, do którego często odwołujemy się, aby taką próbę ułatwić” (*Zion's Watch Tower*, 1 stycznia 1895, R-1750).

• OKŁADKA NR 1 (RYS. 1)

Aż do roku 1890 *The Watch Tower* miało dość skromną oprawę graficzną. Na pierwszej stronie nad tekstem publikowane było logo z wieżą strażniczą i wschodzącym słońcem.



okładka nr 1

Pod tytułowym nagłówkiem umieszczone zostały słowa z proroctwa **Izajasza 21:11,12:**

„Stróžu! co się stało w nocy?”, „Przyszedł poranek”.

Niewielki znak graficzny między słowami tytułu ukazywał basztę w murach obronnych oświetlaną promieniami wschodzącego słońca.

W artykule redakcyjnym autor między innymi napisał: (*opis Prospektu*)

**STRAŻNICA SYJONU
CZYLI
ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA
MIESIĘCZNIK**

101 FIFTH AVE., PITTSBURGH, PA

**WYDAWCA ORAZ REDAKTOR - C.T. RUSSELL
AUTORZY ARTYKUŁÓW: J.H. PATON, W.I. MANN,
B.W. KEITH, H.B. RICE, A.D. JONES**

Wydawca nie czuje się odpowiedzialny za wszelkie uczucia wyrażane przez korespondentów. Nie należy też rozumieć, że popiera wszystkie stwierdzenia wyrażane w artykułach z innych czasopism.

Cena: 50 centów rocznie, łącznie z przesyłką, płatne z góry.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres *Strażnicy Syjonu* jak powyżej. Przekazy pieniężne na nazwisko wydawcy.

Ponieważ jest to pierwszy numer pierwszego rocznika *Strażnicy Syjonu*, będzie może nie od rzeczy sformułować cele, dla których czasopismo to jest wydawane.

To, że żyjemy w „ostatnich dniach”, w „dniu Pańskim”, przy „końcu” Wieku Ewangelii, a tym samym w brzasku „nowej” ery, jest zauważalne nie tylko dla pilnego, duchem kierowanego badacza Słowa, ale także dla świata, który dostrzega świadectwa potwierdzających to znaków zewnętrznych. My zaś pragniemy, by „domownicy wiary” w pełni już się przebudzili, gdyż:

My czekamy, w Prawdzie trwamy,
na proroczy jasny dzień,
kiedy Króla powitamy
wśród radosnych chwały pień (PBT 318).

Chcemy pomagać im nie tylko w przebudzeniu, lecz także służyć pomocą w „przywdziewaniu kompletnej zbroi Bożej, by mogli się ostać [...] w dzień zły” (Efez. 6:11-13). A ponadto, aby wszelkiej pilności przykładając, przydali do wiary swej cnotę, a do cnoty umiejętność, powściągliwość, braterską miłość, łaskę (2 Piotra 1:5-7), by przez te pobudzające i rozwijające łaski stawali się podobni do Boga, czyli pobożni.

Dostrzegając jednak piękno i niezbędność owych ozdób duchowego człowieka, zauważają oni, że zasługa względem Boga nie leży w tych cnotach charakteru, ale w doskonałej ofierze Chrystusowej. Nawet przyozdobieni tymi wszystkimi klejnotami charakteru, nie moglibyśmy zostać obecnie uznani za dzieci Boże ani też kiedykolwiek być dopuszczeni do znalezienia się w Jego obecności bez szaty Chrystusowej sprawiedliwości, „weselnej szaty” niezbędnej do uczestniczenia w „weselu Barankowym”.

Pan Jezus szatę białą dał,
w czystości kazał trzymać ją;
a kto chce dojść do nieba chwał,
ten musi wejść tam razem z nią (PBT 141).

Chrześcijanie, których trzeba byłoby przeproszać za zwracanie uwagi na te sprawy, powinni się czerwienić i być zawstydzeni. Wszystko, co pożądane, pełne nadziei i drogocenne, znajduje się blisko i zawsze z nimi w łączności. Przyjmują oni niemal wszystkie wspaniałe

pobudki ku wierze, czujności, posłuszeństwu i świętości.

Jeśli Bóg dał nam objawienie i mówi, że jest ono pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości, żeby człowiek Boży był zupełnie zaopatrzone w każde dobre słowo i pracę, to na jakiej podstawie tak wielu chrześcijan, którzy twierdzą, że akceptują Słowo Boże jako regułę i przewodnika, przyznaje sobie prawo do ignorowania ponad połowy tegoż Słowa, a przez to praktycznie stwierdza, że jest ono niepożyteczne? Skoro Bóg dał nam „mocniejszą prorocką mowę, a dobrze zrobimy, jeśli będziemy przy niej trwali” (2 Piotra 1:19), i skoro „Pan, Bóg świętych proroków, posłał anioła swego, aby ukazał sługom swoim, co się ma stać wkrótce” (Obj. 22:6), to czy ci słudzy mają prawo nie czuć żadnego zobowiązania do starania się o zrozumienie owych niebiańskich posłannictw?

Czy powinni oni trzymać się światowego kościoła i światowych ludzi, którzy uważają za pobożne i mądre niekłopotanie się tymi sprawami, którzy chcieliby, abyśmy odłożyli je jako puste baśnie i osobliwe historyjki, albo dziwne obrazy, które mogą tylko zburzyć porządek w naszych umysłach i zakłócić chrześcijańską działalność? Czy też powinniśmy trzymać się Boga, który oświadczył, że „te słowa wierne są i prawdziwe” i mówi też: „Błogosławiony, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego i zachowują to, co w nim jest napisane” (Obj. 22:6; Obj. 1:3)? Z pewnością On wie, co jest najlepiej obliczone ku pobudzeniu „gorliwości według wiadomości” (Rzym. 10:2) i co jest niezbędne, abyśmy się „nie dali zbyt łatwo zachwiać w naszym rozumieniu” (2 Tes. 2:2).

Tym, którzy „mają uszy ku słuchaniu”, czasopismo *Strażnica Syjonu* ma nadzieję dostarczyć wsparcia i zachęty. Nie jest ono związane z żadnym człowiekiem, z żadną partią, z żadnym wyznaniem, ale z Biblią. Poczują się do związku miłości i sympatii ze wszystkimi, „którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności”. Stara się ono reprezentować „czyste panny”, przyszłą „Oblubienicę Chrystusa” i wraz z nimi uznaje tylko jednego Mistrza i Głowę – Chrystusa Jezusa.

Jak wskazuje nazwa [czasopisma], będzie się ono starało być punktem obserwacyjnym, z którego interesujące i pożyteczne zagadnienia mogłyby być ogłaszane „maluczkemu stadku”, a jako „zwiastun obecności Chrystusa” pragnie udzielać „pokarmu na czas słuszny” dla „domowników wiary”. Wydawane jest ono co miesiąc i jeśli życzysz sobie jego wizyty w swoim domu, wyślij adres bezzwłocznie wedle wzoru na tej stronie. Jeśli masz sąsiada albo przyjaciela, o którym myślisz, że mógłby być nim zainteresowany lub mógłby skorzystać z jego porad, możesz zwrócić na nie ich uwagę, głosząc w ten sposób Słowo i czyniąc dobro wszystkim ludziom w miarę swoich możliwości.

Cena 50 centów rocznie (opłata pocztowa wliczona) jest nieznaczna, ale wszystkim zainteresowanym i chcącym to czasopismo otrzymywać, którzy nie są w stanie za nie zapłacić, z chęcią wyślemy je za darmo. Muszą jedynie o to poprosić, a będą mogli je otrzymywać.

Zion's Watch Tower, lipiec 1879, R-3

JAK ZMIENIAŁO SIĘ CZASOPISMO



Choć redaktor *Strażnicy Syjonu* nie podaje, skąd zaczerpnął inspirację do użycia takiego tytułu, to jednak można się bez trudu domyślić, że były nią zacytowane powyżej słowa proroka Abakuka: „Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie, wyglądając” (**Abak. 2:1**).

Jedynie słowo „Zion's” („Syjonu”) jest dodane, jak się wydaje w nawiązaniu do wersetu z proroctwa **Micheasza 4:8**. Słowo to usunięte zostało w 1909 roku z tytułu czasopisma, gdyż według objaśnienia redakcji za bardzo kojarzyło się w tamtym czasie z ruchem Dowie'go i działalnością kościołów afrykańskich (zob. *Watch Tower* 15.12.1908, R-4294).



Słowa wersetu zamieszczonego pod nagłówkiem tytułowym, a umieszczanego także konsekwentnie na stronach tytułowych późniejszych wydań, również w języku polskim, potwierdzają związek z poczuciem misji, do jakiej poczuwał się redaktor czasopisma:

„Baszta straży Syjonu – Stróžu! co się stało w nocy? [...] Przyszedł poranek”.

lub w pełnym brzemieniu:

„Woła na mię ktoś z Seiru: Hej, stróžu! co się stało w nocy? Stróžu! co się stało w nocy? Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc” – **Iz. 21:11,12.**

Z połączenia idei obu tych cytatów z Izajasza i Habakuka można zbudować ideologicznie nośny



obraz:

Na baszcie stoi stróż, który informuje mieszkańców symbolicznego Seiru o zbliżaniu się końca nocy i nastawaniu dnia, który przyniesie wielką zmianę w dziejach świata. Idea ta jeszcze mocniej obecna jest w projekcie graficznym, który znalazł się na okładkach czasopisma począwszy od 1909 roku – baszta w murach obronnych zamieniła się w latarnię na brzegu morskim, która wydaje światło niezależnie od pojawiających się, tak jak we wcześniejszym projekcie, promieni wschodzącego słońca.

• OKŁADKA NR 2 (RYS. 2)

Począwszy od styczniowego numeru 1891 roku czasopismo zostało zmniejszone oraz włożone w kartonową okładkę z grafiką zawierającą symbol krzyża w koronie oraz tytułem zapisanym ozdobnymi literami.

Tekst na okładce:

ŚWIĄTYNIA BOGA ŻYWEGO

Kościół – dziedzice Boży, współdziedzice z Jezusem Chrystusem, naszym Panem, Oblubienica, Małżonka Barankowa;

Fundament nadziei – zostaliśmy wykupieni za cenę drogocennej krwi Chrystusa – uznani i umiłowani;



okładka nr 2

Wysokie powołanie – będąc przeto usprawiedliwieni z wiary, mamy łaskę, którą się radujemy;

Perspektywy – udział w boskiej naturze, upodobnienie do Pana w pierwszym zmartwychwstaniu;

Obecna praca – udoskonalenie świętych do usługi i świadectwa dla świata;

Przyszłe dzieło – błogosławienie i sądzenie świata w sprawiedliwości, przywodząc wszystkich do pełnej świadomości Prawdy;

Jak otrzymać tę nagrodę – złożąwszy przeto wszelki ciężar i grzech cierpliwie bieżmy w zawodzie, patrząc na Jezusa, który dla tej samej radości cierpiał krzyż, odrzucenie i hańbę;

Przestroga – kto ogląda się wstecz, nie nadaje się do Królestwa, aby nikt nie wzięł korony twojej;

Zachęta – który nie dopuści, abyśmy byli kuszeni ponad to, co możemy znieść;

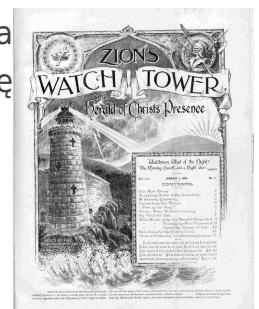
Chwała – tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego.

• OKŁADKA NR 3 (RYS. 3)

W następnym roku *Strażnica Syjonu* zaczęła ukazywać się co dwa tygodnie, a cztery lata później – w styczniu 1895 roku – na okładce czasopisma pojawia się znana latarnia morska wyrastająca ze skalistego brzegu, podpisanego:

„OPOKA WIEKÓW - OKUP ZA WSZYSTKICH”

Gruntu innego nikt nie może założyć – jest to opoka o który rozbijają się fale spienionego morza. Na niebie z jednej strony zza wzgórza wschodzi słońce, a z



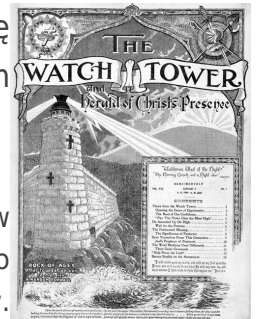
okładka nr 3

drugiej ciemna chmura miota groźne błyskawice. Latarnia jednym z dwóch promieni oświetla spis treści numeru. Tytuł czasopisma umieszczony został na ozdobnej szarfi. U góry po lewej stronie znalazło się znane już logo krzyża w koronie, a po prawej dołożono elementy rycerskiej zbroi, która zapewne nawiązywała do wersetu z **Efez. 6:11**.

• OKŁADKA NR 4 (RYS. 4)

W 1909 roku z tytułu znika słowo „Zion’s” i od tej pory czasopismo nazywa się po prostu *The Watch Tower*. Poniżej można zapoznać się z tłumaczeniem wyjaśniającym dlaczego podjęto taką decyzję:

„Począwszy od Nowego Roku (1909) zamierzamy pominąć słowo »Zion’s« [Syjonu] w tytule naszego czasopisma, ponieważ wielu przyjaciół informuje nas o zastrzeżeniach do tego słowa, które tak często używane jest przez pana Dowie’go* oraz jego naśladowców. Słyszymy, że nasze czasopismo często odtrącane jest ze względu na podejrzenie, jakoby było publikowane z inspiracji Dowie’ego lub było w jakiś sposób powiązane z założonym przez niego osiedlem Zion City [Miasto Syjon]. Nowa nazwa THE WATCH TOWER i tak już jest często używana w odniesieniu do naszego czasopisma. Ponadto wydaje się, że nagminne posługiwanie się słowem »Zion« [Syjon] przez kościoły afrykańskie i ich pisma wywołuje pytania, czy nasze czasopismo jest publikowane i ogólnie czytane przez ludzi »kolorowych«.”



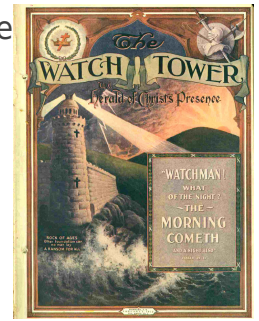
okładka nr 4

* John Alexander Dowie (ur. 25 maja 1847 – zm. 9 marca 1907) był znaczącym szkockim duchownym działającym w Stanach Zjednoczonych. Założył miasto Zion (Syjon) w stanie Illinois oraz Kościół Chrześcijańsko-Katolicko-Apostolski.

** Fragment rocznego sprawozdania Watch Tower Bible and Tract Society's Report (R-4293)

• OKŁADKA NR 5 (RYS. 5)

Potem dodawano jeszcze ozdobne ramki oraz kolory, ale zasadniczo okładka nie zmieniała się aż do śmierci założyciela czasopisma w 1916 roku.



okładka nr 5

• OKŁADKA NR 6 (RYS. 6)



Polska edycja Strażnicy nr 2 z 1915 roku wydawana przez Hipolita Oleszyńskiego w Chicago

Polska *Strażnica*, czyli początkowo tłumaczenie angielskiego *The Watch Tower*, zaczęła ukazywać się w Stanach Zjednoczonych w roku 1915.

Od 1917 roku miała ona okładkę taką samą jak jej angielski odpowiednik. Przetłumaczono tylko nazwę i napisy na stronie tytułowej.



Polska edycja Strażnicy nr 11 z 1917 roku wydawana przez Hipolita Oleszyńskiego w Chicago

• OKŁADKA NR 7 (RYS. 7)

W 1919 roku w polskiej redakcji nastąpił rozłam. Część jej pracowników zdecydowała się wydawać niezależne od *Towarzystwa* czasopismo pod niezmienionym tytułem. W ten sposób ukazało się kilka numerów niezależnej *Strażnicy*.

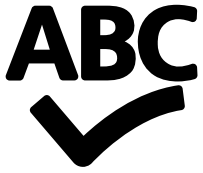


okładka nr 7

HISTORYCZNY RYS WYDAWANIA CZASOPISMA:

- *Zion's Watch Tower and Herald of Christ's Presence* – od lipca 1879 roku do 15 grudnia 1907 roku:
 - publikowany co miesiąc od lipca 1879 roku do grudnia 1891 roku, a następnie dwa razy w miesiącu;
 - czasami zamiast kolejnego numeru czasopisma, na jego łamach publikowano inne publikacje. Miało to miejsce w następujących przypadkach:
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 1* – listopad-grudzień 1886 roku i styczeń 1887 roku;
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 2* – kwiecień-maj 1889 roku;
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 3* – czerwiec 1891 roku;
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 4* – październik-listopad 1889 roku;
 - specjalne wydanie *Tabernacle Shadoes of the Better Sacrifices* – marzec 1899 roku;
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 5* – wrzesień-październik 1899 roku;
 - specjalne wydanie *Millennial Dawn 1* – sierpień 1903 roku;
- *The Watch Tower and Herald of Christ's Presence* – od 1 stycznia 1908 roku do 10 stycznia 1931 roku:

- 1 grudnia 1916 roku ukazał się rozszerzony numer z biografią pastora Russella.
-



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.